

Wrocław, 4 grudnia 2020 r.

Pracownicy i współpracownicy  
Dolnośląskiego Centrum Filmowego

*Szanowny Panie Marszałku, Szanowne Panie i Panowie Radni,*

jako pracownicy Dolnośląskiego Centrum Filmowego pragniemy wyrazić nasze **głębokie zaniepokojenie decyzją o połączeniu Dolnośląskiego Centrum Filmowego ze Strefą Kultury Wrocław. Boimy się o przyszłość instytucji, o nasze miejsca pracy** i o to, że nasz głos i wiedza zostaną pominięte w procesie przekształcenia instytucji, z którą większość nas związała swoje życie.

Jesteśmy wdzięczni za spotkanie on-line z dyrektorem Wydziału Kultury UMWD panem Grzegorzem Ćwiertniewiczem oraz zastępcą dyrektora Departamentu Marszałka panem Piotrem Koszarkiem. Panowie potwierdzili znane nam już z innych źródeł fakty. Niestety wbrew naszym nadziejom, spotkanie nie miało charakteru rozmowy o różnych wariantach przyszłości naszej instytucji, ale ogłoszenia arbitralnej decyzji, która wymaga jedynie przeprowadzenia formalnej procedury.

**Decyzja o formalnym połączeniu, a faktycznym „włączeniu” DCF do instytucji miejskiej została podjęta całkowicie bez naszego udziału i bez naszej wiedzy. Nikt nie podjął z nami dialogu. Nie przedstawiono powodów łączenia, nie zaproszono również do rozmowy o poszukiwaniu innych możliwych rozwiązań.** Po naszym spotkaniu z dyrektorem Ćwiertniewiczem stało się też jasne, że nie ma mowy o gwarancji utrzymania pracy po formalnym połączeniu instytucji. Takie zapewnienia w Pana imieniu składał wcześniej w mediach pan rzecznik, Michał Nowakowski.

W powyższym kontekście zupełnie niewiarygodnie i zaskakująco brzmią hasła, które ukazały się w mediach, mówiące o „ratowaniu” DCF przez Pana Marszałka. Przedstawione rozwiązanie trudno nazwać ratunkiem dla DCF. Na pewno nie jest dla nas ratunkiem oddanie naszego wrocławskiego kina do dyspozycji szanowanego przez nas, ale jednak realizującego swój własny, odrębny program, Stowarzyszenia Nowe Horyzonty. **Osadzenie działalności Stowarzyszenia Romana Gutka w naszym obiekcie jest jednoznaczne z zamknięciem naszej działalności w tym zakresie i pozbawieniem pracy osób,** które z niemałym sukcesem dotychczas je prowadziły. Jasne stają się słowa dyrektora Ćwiertniewicza o tym, że dyrektor nowej instytucji (po połączeniu) „będzie dobierał sobie pracowników” zgodnie z jego wizją zarządzania instytucją. **Trudno traktować to inaczej, niż zapowiedź przyszłej „restrukturyzacji” i zwolnień.** Jednocześnie żaden miłośnik kina nie nazwie redukcji oferty kina studyjnego „rozwojem” i „zwiększaniem potencjału”. W istocie rzeczy łączenie naszych instytucji ma doprowadzić do likwidacji jednego z dwóch funkcjonujących we Wrocławiu kin studyjnych.

Z kolei dla miłośników kina z Wałbrzycha, Legnicy, Jeleniej Góry, Lubania i Żar niezrozumiałym będzie, że ich ulubione kina mają być zarządzane przez Strefę Kultury

Wrocław. Takie usytuowanie kin regionalnych w sposób naturalny postrzegane jest jako ich **marginalizacja i faktyczne dążenie do likwidacji w przyszłości**. Zwłaszcza, jeśli zgodnie ze słowami dyrektora Ćwiertniewicza, o ich utrzymaniu decydować ma kryterium ekonomicznej opłacalności. Jeśli takie podejście miałyby decydować o istnieniu także innych instytucji kultury, większość należałoby zlikwidować już dawno.

Podjęta przez urzędników decyzja była szokiem dla większości pracowników. **Dotychczasowa działalność naszej instytucji nie dawała nam podstaw do myślenia, że nasz byt jako instytucji filmowej samorządu województwa, może być zagrożony**. Nasza działania zbierały dobre recenzje, cieszyliśmy się z coraz większej widowni (prawie 330 tysięcy w 2019 roku), odbieraliśmy bardzo pozytywne oceny środowiska i mediów. Rozwijaliśmy nowe projekty. Cieszyliśmy się na kolejne. Wydaje się, że także samorząd województwa dobrze oceniał naszą pracę, o czym świadczą choćby wcześniejsze wypowiedzi Pana Marszałka, członków zarządu województwa, a także radnych, którzy interesowali się kulturą i uczestniczyli w wydarzeniach organizowanych przez nas. Dolnośląskie Centrum Filmowe, a wcześniej Odra-Film – na tle innych podmiotów prowadzonych przez samorząd – otrzymywał niewielką, a czasem wręcz symboliczną dotację. **Dzięki dużym zasobom własnym i wysokim dochodom ze sprzedaży biletów (ponad 5 mln w 2019 roku), samorząd województwa przez wiele lat nie był zmuszony dużo „dokładać” do naszego funkcjonowania i mógł dzięki temu w większym stopniu finansować inne instytucje**. W ubiegłym roku kolejny raz udało nam się pozyskać spore środki ze sprzedaży mienia, dzięki czemu kolejny raz samorząd województwa mógł zmniejszyć naszą dotację o pół miliona w stosunku do tej z 2019 roku. Warto przypomnieć, że podczas gdy w 2020 roku wszystkim „marszałkowskim” instytucjom zwiększono dotację, nam zmniejszono ją o 500 tysięcy zł (20%). Nie komentowaliśmy takiej decyzji uznając, że inne instytucje zapewne w większym stopniu takiego wsparcia potrzebują. Nie zarabiają. Nie posiadają mienia. Nie komentowaliśmy też sytuacji, w której praktycznie jako jedyni nie zostaliśmy ujęci w programie podwyżek.

Teraz, kiedy kryzys w największym stopniu uderzył właśnie w nas, czyli w instytucję, która radziła sobie wcześniej bez większego wsparcia Pana Marszałka i samorządu województwa, zapada decyzja o naszej faktycznej likwidacji. **Odbieramy taką decyzją jako niesprawiedliwą, niesolidarną i nieuczciwą wobec nas wszystkich, którzy przez wiele lat tworzyliśmy jej potencjał i dbaliśmy o jej rozwój**.

W trudnych dla przestrzeni kultury czasach pandemii nie załamaliśmy się i nadal realizowaliśmy swoje zadania. W ciągu 2 miesięcy zorganizowaliśmy nisko kosztowy festiwal online, którego filmy obejrzało 22 tysiące osób. Warto w tym miejscu przypomnieć, że prowadzenie kin nie jest naszym jedynym zadaniem. **Jako instytucja jesteśmy odpowiedzialni za edukację filmową (w ubiegłym roku uczestniczyło w niej ponad 26 tysięcy uczniów szkół średnich i podstawowych), filmową promocję regionu, upowszechnianie i wspieranie rozwoju sztuki filmowej, wspieranie produkcji filmów, organizację i współorganizację lokalnych i regionalnych wydarzeń kulturalnych, w tym kilku festiwali filmowych**. W czasie lockdownu skutecznie przenieśliśmy część działalności do sieci, kontynuując realizację zadań spoza zakresu działalności kinowej. Jednocześnie w kinach przeprowadziliśmy planowane wcześniej remonty, które finansowaliśmy ze środków własnych oraz pozyskanych z PISF, bez dodatkowej pomocy ze strony samorządu województwa. Skutecznie pozyskujemy też środki na realizację własnych projektów (np. wydarzenia w ramach obchodzonego jubileuszu 110-lecia kina DCF).

Nie boimy się stwierdzić, że nasza instytucja w ostatnich latach była synonimem intensywnego rozwoju i kreatywności.

Pandemia spowodowała, że dotychczasowy pozytywny rozwój został zakłócony. Wszystkie instytucje kultury zostały dotknięte przez tę sytuację. Ale trzeba zauważyć, że pozostałe instytucje samorządu województwa otrzymały i otrzymują środki dotacyjne wystarczające na pokrycie wszystkich kosztów stałych. Z dotacji opłacane są pensje pracowników, z dotacji utrzymywane są nieruchomości. My tego komfortu byliśmy zawsze pozbawieni, a teraz dodatkowo jesteśmy za to karani. Nie rozumiemy, dlaczego samorząd województwa nie podjął próby solidarnego rozłożenia kosztów zaistniałej sytuacji na wszystkie prowadzone jednostki.

Dzisiaj, w przededniu podjęcia decyzji o łączeniu instytucji, apelujemy o refleksję. Jesteśmy instytucją z dużym potencjałem do rozwoju, tworzymy zespół, który ma wyjątkowe umiejętności. Łatwo ten potencjał zniweczyć. **Nie jesteśmy przekonani, że proponowane rozwiązanie jest jedynym i najlepszym – zarówno z punktu widzenia pracowników, jak i interesu województwa, które wraz z połączeniem instytucji wniesie do niej ogromny majątek, wynosząc z takiego porozumienia znikome korzyści.**

Prosimy o wstrzymanie wszelkich prac nad połączeniem obu instytucji do czasu bezpośredniego spotkania zespołu DCF z Panem Marszałkiem i do momentu wyjaśnienia wszystkich kwestii, które dzisiaj powodują ogromny niepokój pracowników. **Oczekujemy również, że nasze argumenty będziemy mogli przedstawić nie tylko Panu Marszałkowi, ale również radnym, którzy będą na najbliższym posiedzeniu Sejmiku rozstrzygać o naszym losie.** Mamy nadzieję, że zostaniemy potraktowani w tej sytuacji podmiotowo. Wierzymy też, że zostaniemy włączeni w pracę nad przyszłością naszej instytucji.

Na koniec pozwalamy sobie zdefiniować kilka pytań, które chcielibyśmy omówić bezpośrednio z Panem Marszałkiem i radnymi, a które dla takiej otwartej debaty wydają się kluczowe:

1. Jakie są rzeczywiste powody łączenia Dolnośląskiego Centrum Filmowego ze Strefą Kultury Wrocław?
2. Jaka będzie nazwa nowej instytucji? Czy zgodnie z informacjami medialnymi nazwą tą będzie „Strefa Kultury Wrocław”?
3. Czy rozważano inne rozwiązania, które pozwalałyby na podtrzymanie integralności całej instytucji oraz jej regionalnego charakteru?
4. Czy rozważano inne modele współpracy z miastem Wrocław, polegającej na przykład na finansowym wspieraniu przez Prezydenta Wrocławia działalności naszej instytucji realizowanej dla wrocławian we Wrocławiu? A jeśli nie rozważano, to dlaczego?
5. Czy rozważano model współprowadzenia Dolnośląskiego Centrum Filmowego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego? A jeśli nie rozważano, to dlaczego?
6. Czy podejmowane były rozmowy o współpracy przy prowadzeniu DCF z samorządami lokalnymi w miastach, w których DCF prowadzi kina?
7. Czy w myśl porozumienia z Prezydentem Wrocławia, nowa instytucja (Strefa Kultury Wrocław) przejmie odpowiedzialność za wszystkie dotychczas prowadzone przez DCF projekty?

8. Czy w związku z łączeniem DCF i Strefy Kultury Wrocław konieczna będzie rezygnacja z jakichkolwiek działań realizowanych przez DCF poza Wrocławiem? Z jakich projektów trzeba będzie zrezygnować?
9. Czy Strefa Kultury Wrocław (nowa instytucja) będzie kontynuować realizowany przez DCF program edukacji dzieci i młodzieży, w którym tylko w bieżącym roku uczestniczyło 26 tysięcy uczniów, w tym 19 tysięcy poza Wrocławiem?
10. Czy Strefa Kultury Wrocław (nowa instytucja) nadal będzie organizować realizowane przez DCF festiwale, takie jak np. niezwykle ceniony Millennium Docs Against Gravity, który każdego roku był dofinansowywany przez DCF kwotą ponad 100 tysięcy złotych, czy też dolnośląski festiwal filmów krótkometrażowych Long Story Short Film Festival?
11. Czy Strefa Kultury Wrocław (nowa instytucja) zagwarantuje utrzymanie zatrudnienia i stanowisk pracy wszystkich pracowników także po połączeniu? Czy zapisy dotyczące takich gwarancji zostaną zapisane w porozumieniu o fuzji?
12. Na jakich zasadach mają funkcjonować kina w regionie (Wałbrzych, Jelenia Góra, Legnica, Lubań, Żary)? Kto i w jaki sposób będzie nimi zarządzał? W jaki sposób będzie się to odbywać?
13. Jakie gwarancje utrzymania pracy otrzymają osoby, które dzisiaj świadczą dla DCF usługi w oparciu o umowy cywilno-prawne? W wielu przypadkach z powodu oszczędności pracownikom zamiast etatu proponowano takie właśnie umowy.

W obawie o własną pracę, ale i w poszanowaniu dorobku instytucji, której od wielu lat poświęcamy czas, energię i serce, prosimy o spotkanie i rozmowę. Wierzymy, że jest czas na refleksję i być może próbę znalezienia innego, lepszego rozwiązania. Jesteśmy przekonani, że nasz głos może być cenną wskazówką dla osób pracujących dotychczas nad przyszłością Dolnośląskiego Centrum Filmowego. I wierzymy, że nie zostaniemy pozbawieni prawa głosu w tej niezwykle ważnej dla nas sprawie.

*Pozostajemy z wyrazami szacunku  
Pracownicy i współpracownicy  
Dolnośląskiego Centrum Filmowego*